

Klaudia Izabela Majewska

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Wydział Nauk Pedagogicznych

Instytut Pedagogiki Specjalnej

Zakład Edukacji i Rehabilitacji Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną

Mieszkalnictwo wspomagane w opinii dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na przykładzie Mieszkania Wspomaganego im. Teresy Dłuskiej w Warszawie

Streszczenie

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną żyją wśród nas, są częścią naszego społeczeństwa. Podlegają takim samym prawom, jak inni, ale bez wsparcia i pomocy często nie są w stanie z nich korzystać. Bywa, że bez względu na stopień niepełnosprawności intelektualnej, w dużej mierze zależą od drugiego człowieka, zarówno w sprawach codziennych, jak i istotnych dla całego ich życia. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną chcą być indywidualnie traktowane, prowadzić niezależne życie, móc podejmować decyzje, mieć równe prawa i szanse oraz czerpać radość płynącą z kontaktów z innymi ludźmi. Tylko w sprzyjających warunkach, przy wprowadzeniu zasad normalizacji rozwinięty może zostać znaczny potencjał rozwojowy i przystosowawczy. Jedynie przy systematycznym działaniu zapewniającym zabezpieczenie socjalne, prawne i wsparcie, poprawa jakości życia osób z niepełnosprawnością intelektualną będzie wciąż postępowała.

Głównym celem badań była analiza wyników badań dotyczących opinii dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat mieszkalnictwa wspomaganego. Badaniem objęłam siedem dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, które mieszkają w Mieszkanium Wspomaganym im. Teresy Dłuskiej w Warszawie.

Słowa kluczowe: osoby niepełnosprawne, niepełnosprawność intelektualna, mieszkalnictwo wspomagane, dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną, integracja

The Assisted Apartment in the Opinion of the Adults with Intellectual Disability

Abstract

People with intellectual disability live among us, they are part of our society. They are subject of the same rights like other people but without help and support they are often not able to claim them. Sometimes, regardless of the intellectual disability degree, in the large extent they are dependent on the other person, both in everyday matters and vital for their entire life. People with intellectual disability need to be

treated individually, they want to lead independent life, be able to make decisions, have various rights and opportunities and derive joy from contact with other people. Only in the conducive conditions and with implementation of normalization rules, the substantial developmental potential and adaptability might be developed. The improvement of life quality of people with intellectual disability would go forward, only with systematic actions, which provide social and legal security and support. The main aim of the research was analysis of people with intellectual disability opinions concern assisted apartment. In the research I examined seven adults with intellectual disability, who live in Teresa Dłuska Assisted Apartment in Warsaw.

Keywords: people with disabilities, intellectual disability, assisted apartment, adolescence of people with intellectual disability, integration

Teoretyczne podstawy badań własnych

Mieszkalnictwo osób z niepełnosprawnością intelektualną

Bliscy osób z niepełnosprawnością intelektualną boją się, że ich poziom funkcjonowania nie pozwoli im na samodzielną egzystencję i samodzielne zamieszkanie. Mimo doświadczenia z krajów skandynawskich lub USA, które pokazuje, że odpowiedni system wsparcia pozwala na osiągnięcie wysokiego poziomu samodzielności, realia polskie to nadal dominacja formy „mieszkanie z rodziną” lub ewentualnie dom pomocy społecznej. Zdarza się również, że gdy mieszkania, w których mieszka mniejsza liczba osób, są dostępne, rodzice nie chcą, by ich dorosłe dziecko zmieniło miejsce pobytu. Nie chcą pozwolić na usamodzielnienie się, obawiają się, że osoba z niepełnosprawnością intelektualną będzie nieszczęśliwa, samotna, niedopilnowana lub podatna na wykorzystywanie przez sprawniejsze jednostki¹.

Przemiany społeczno-kulturowe oraz wzrastający udział osób dorosłych w społeczeństwie są przyczyną głębokiej refleksji nad rozmiarem i, przede wszystkim, jakością pomocowej oferty kierowanej ku osobom starszym i niepełnosprawnym².

Mieszkalnictwo wspomagane

Nabywanie kompetencji społecznych, które będą wspierać niezależność i autonomię osoby z niepełnosprawnością intelektualną jest procesem, który rozpoczyna się w placówkach i innych formach wsparcia społecznego. Każda z placówek dla adolescentów z niepełnosprawnością intelektualną w swojej strukturze jest ustawowo zobligowana do prowadzenia pracowni gospodarstwa domowego,

¹ H. Kubiak, *Człowiek niepełnosprawny w otoczeniu społecznym*, Warszawa, Wydawnictwo Engram, 2011, s. 125–126

² Akademyckie Towarzystwo Andragogiczne, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, *Oświata Dorosłych, Inspiracje i wyzwania*, Warszawa-Łódź, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, 2015, s. 233

w której uczestnicy będą nabywali takich umiejętności, jak pranie, gotowanie, sprząatanie, dokonywanie zakupów i gospodarowanie budżetem domowym. Jednakże cel rehabilitacji zostanie osiągnięty dopiero wówczas, gdy osoby z niepełnosprawnością intelektualną będą miały możliwość wykorzystania nabytych kompetencji w warunkach pozainstytucjonalnych. Takim rozwiązaniem są mieszkania wspomagane³.

Mieszkania wspomagane służą usamodzielnianiu osób z niepełnosprawnością intelektualną. Osoby te uczą się i doskonalą swoje umiejętności samoobsługowe, uczestniczą w warsztatach kulinarnych i finansowych, organizują swój czas wolny. Ważnym elementem jest integracja ze środowiskiem lokalnym, wyjścia do kina, teatru lub na kręgle⁴.

Mieszkanie wspomagane jest usługą świadczoną w lokalnej społeczności w postaci mieszkania chronionego, o którym mowa w ustawie⁵ z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej lub w postaci mieszkania lub domu, przygotowującego osoby w nim przebywające pod opieką specjalistów do prowadzenia samodzielnego życia lub zapewniającego pomoc w prowadzeniu samodzielnego życia. Mieszkanie lub dom może być prowadzone przez podmioty ekonomii społecznej. Może być prowadzone jako usługa mieszkania:

- a) treningowego, przygotowującego osoby w nim przebywające do prowadzenia samodzielnego życia. Usługa ma charakter okresowy i służy określonym kategoriom osób (w szczególności osobom opuszczającym pieczę zastępczą, osobom bezdomnym, osobom z zaburzeniami psychicznymi) w osiągnięciu częściowej lub całkowitej samodzielności m.in. poprzez trening samodzielności, poradnictwo, pracę socjalną lub inne usługi aktywnej integracji;
- b) wspieranego, stanowiącego alternatywę dla pobytu w placówce zapewniającej całodobową opiekę. Usługa ma charakter pobytu stałego lub okresowego (w przypadku potrzeby opieki w zastępstwie za opiekunów faktycznych). Służy osobom starszym i osobom z niepełnosprawnościami, w szczególności osobom niesamodzielnym i wymagającym wsparcia w formie usług opiekuńczych⁶.

Celem pobytu w mieszkaniu wspomagany dla osób z niepełnosprawnością intelektualną jest usamodzielnienie osoby oraz zapewnienie jej wsparcia, które zapobiegnie umieszczeniu w placówce całodobowej opieki oraz umożliwi dalsze przebywanie w lokalnym środowisku. Ważnymi celami są nabywanie i podtrzy-

³ N. Marciniak-Madejska, *Mieszkalnictwo wspomagane dla osób z niepełnosprawnością intelektualną*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja” 2014, Nr 1(XIV), s. 94–116

⁴ R. Barecka, *Droga do samodzielności*, „Społeczeństwo dla Wszystkich” 2015, Nr 3, s. 21

⁵ Ustawa o Pomocy Społecznej z dnia 12 marca 2004 r., <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20040640593/U/D20040593Lj.pdf>, [stan na: 10.05.2018]

⁶ https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/49753/Wytyczne_wlaczenie_spoeczne_v4.pdf, [stan na: 10.05.2018]

mywanie umiejętności dnia codziennego, samoobsługowych, przestrzegania norm społecznych oraz kontynuacja procesu rehabilitacji społecznej, ekonomicznej, jak również uniknięcie wykluczenia społecznego.

Rodzaj i zakres usług realizowanych w mieszkaniu wspomaganym powinien być dostosowany do indywidualnych potrzeb osób z niepełnosprawnością intelektualną z uwzględnieniem uzgodnień i indywidualnych programów usamodzielniania.

Usługi, które powinny być świadczone, to: praca socjalna, która ma wzmacniać lub odzyskiwać zdolności do funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością intelektualną w społeczeństwie; poradnictwo specjalistyczne, w tym psychologiczne i prawne. Poradnictwo psychologiczne realizowane jest poprzez procesy profilaktyki, diagnozowania i terapii. Poradnictwo prawne to udzielanie informacji o obowiązujących przepisach prawa; podtrzymanie lub nauka sprawności w zakresie samoobsługi, życiowej samodzielności, rozwijania sieci kontaktów społecznych, pełnienia ról społecznych; nauka lub podtrzymanie posiadanego poziomu sprawności w gospodarowaniu swoim czasem wolnym, z wykorzystaniem usług środowiska lokalnego, które mogą być realizowane przez: trening umiejętności praktycznych, trening higieny, trening kulinarny, trening finansowy, trening umiejętności spędzania wolnego czasu, trening interpersonalny, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych⁷.

Zasadniczym elementem idei mieszkalnictwa wspomaganego jest dążenie do stworzenia osobom niepełnosprawnym warunków dla samodzielnego i niezależnego życia. Posiadane umiejętności i zdolności do radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych oraz poziom uzyskiwanego wsparcia wpływają na stopień samodzielności. Autonomia osoby polega na zdolności i możliwości decydowania o sobie oraz dokonywaniu niezależnych wyborów. Rehabilitacja społeczna dotyczy wszystkich tych atrybutów w połączeniu ze zdolnością do uczenia się na podstawie codziennych doświadczeń. Wspomaganie osoby z niepełnosprawnościami musi więc obejmować wspieranie jej w tych wymiarach. Systematyczne powtarzanie wyuczonych zachowań i aktywności jest koniecznym warunkiem do utrwalenia przez te osoby nowych jakości w ich funkcjonowaniu. Dlatego więc rehabilitacja społeczna musi mieć charakter ciągły i permanentny⁸.

Cel badań

Celem głównym badania była analiza wyników badań, dotyczących opinii dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat mieszkalnictwa wspomaganego.

⁷ http://www.rpo.malopolska.pl/download/Model_mieszka_wspomaganych_dla_niepeno-sprawnych_intelektualnie_31_08_2015.pdf, [stan na: 10.05.2018]

⁸ Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych, *Życie w integracji*, Warszawa, 2012, s. 109–110

Metodologia badań

Sformułowano problem główny: „Jakie są opinie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat mieszkalnictwa wspomaganego?” oraz następujące problemy szczegółowe: „Jak dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną oceniają możliwość usamodzielniania się oraz nabywania i rozwijania umiejętności samoobsługi i wykonywania czynności dnia codziennego w mieszkaniu wspomaganym?”; „Jak dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną oceniają formy wsparcia i rehabilitacji w mieszkaniu wspomaganym?”; „Jakie są opinie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat możliwości rozwijania się oraz doskonalenia umiejętności gospodarowania czasem wolnym w mieszkaniu wspomaganym?”; „Jakie są opinie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat możliwości integrowania się ze środowiskiem lokalnym?”; „Jakie są opinie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat możliwości nabywania i podtrzymywania umiejętności przestrzegania norm społecznych oraz samostanowienia w mieszkaniu wspomaganym?”.

Wybraną metodą badawczą był sondaż diagnostyczny. Techniką badawczą, którą wykorzystano badaniu, jest wywiad, a narzędziem badawczym, którego użyto, był samodzielnie przygotowany kwestionariusz wywiadu (Załącznik 1).

Grupą badawczą w badaniu były dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną, mieszkające w Mieszkaniu Wspomaganym im. Teresy Dłuskiej w Warszawie. W badaniu udział wzięło 7 osób, w tym 2 kobiety i 5. mężczyzn.

Wyniki badań własnych

Przeszłość lokatorów Mieszkania Wspomaganego

W Mieszkaniu Wspomaganym im. Teresy Dłuskiej aktualnie mieszka siedmioro lokatorów. Wszyscy wprowadzili się tam po 2012 roku, kiedy zostało ono utworzone przez Warszawskie Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Życie lokatorów Mieszkania Wspomaganego przed zamieszkaniem na Hożej wyglądało podobnie. Mieszkali oni z rodzicami i rodzeństwem w domach rodzinnych.

Przed tym? U mamy byłam. Mama przyjechała i mi opowiedziała, jak tylko przyjechała pierwszy raz, to: „Andrzej, mieszkanie cudne! Ściany ładne, naprawdę.” No i jak mi to powiedziała, no to dobrze, pójdę tu mieszkać. I zgodziłem się. Tutaj mieszkać. [AN]

Nauczyłam się samodzielności. [AS]

Całe dni z mamusią byłam. Prawie, mamusia prawie mi na wszystko pozwalała. [BW]

Niektórzy z nich wcześniej podejmowali pracę w Zakładach Pracy Chronionej.

Praca, praca, szkoła, szkoła, praca, na tej, Odrowska 10, a później pracowałem w Eko, w Eko pracowałem, w tych butach. Pierw robiłem obróbki, a później w fabryce. Obróbki, dają tak, śmietniki, śmiecie do samochodów, a do domu postawić torbę nową przy drzwiach u ludzi i już. A tam to trzeba wcześniej, szósta godzina, siódma, ósma, przyjechać, szybko zjeść śniadanie, przyjeżdżają samochody, zrobić ten na... do tych koszy, ten... no te wszystkie, o jejku, no... wózki. Na wózki trzeba, na sortownie, wózki i robić. Do godziny robiłem do czternastej, piętnastej. I szef wcześniej, a ja musiałem do szesnastej robić nieraz. Śmiali się ze mnie, popędzają, a... Lepiej nie opowiadać. [AD]

Wcześniej wyglądało dobrze, tak. Pracowałem na Stromej, knopiki przykręcałem, te metalowe, te takie do torebki, do torby. [MI]

Lokatorzy Mieszkania Wspomaganego na co dzień uczęszczają do Środowiskowych Domów Samopomocy. W przeszłości uczęszczali do szkół specjalnych, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Ośrodków Opiekuńczo-Wychowawczych oraz przechodzili treningi w Mieszkanu Treningowym.

Chodziłam najpierw do szkoły specjalnej na Paska. Potem, jak skończyłam na Paska, to chodziłam do Kostowca, jak się jedzie katowicką trasą. U sióstr. Uczyłam się projektowania. Projektantką mody miałam być. Tam się uczyłam 3... Tak, 3 lata. Potem rodzice nie wiedzieli, co ze mną zrobić to... Dopiero później na Rydgiera. I chodzę już tam ileś tam lat. [AS]

Wcześniej mieszkalem na ulicy Modrzewiowej, przy ulicy Grochowskiej i Alei Waszyngtona. Chodziłem do Środowiskowego Domu Samopomocy przy ulicy Grochowskiej. [BW]

Ja byłem wcześniej na Oszmiańskiej, w mieszkaniu treningowym, ja byłem na Oszmiańskiej, tak. Wcześniej, ja jeszcze w 2005 roku wyjeżdżałem do Mikoszewa. Jeździłem do Katow Rybackich. A potem jeździłem do Jastrzębiej Góry z Panem Jackiem. [MI]

Do Warsztatów Terapii Zajęciowej na Elektorálną, bo tam kończyłam szkołę i do ten... Na Jazdów. Potem do Śródborowa. [ML]

Na zajęcia? Na Elektorálnej do szkoły. Jak miałem 9 lat, to chodziłem. A potem tu był ośrodek. I potem na Wilczą. [PG]

Wszyscy lokatorzy Mieszkania Wspomaganego uważają, że ich życie zmieniło się na lepsze, odkąd w nim zamieszkali. Motywują tę opinię tym, że mają tutaj więcej przyjaciół, mogą sami jeździć komunikacją miejską, stali się samodzielniejsi oraz skończyli relacje z ludźmi, którzy uniemożliwiali ich rozwój.

Tak! Sam to opisałem w gazetce, w której mamy w ośrodku. Sam opisałem, moje marzenie. Tak chciałem, żeby było zacytowane, w mojej gazetce ośrodkowej. Moje osobiste marzenie. No i sygnęło się. [AN]

Byłem w domu, Grochowska, jeszcze tu nie było tego mieszkania, to byłem na Grochowskiej. Po Grochowskiej byłem tu. No i koniec. No, lepsze mam życie, lep-

sze. Co może być, no. Ma się dziewczynę, Asię Esmont. Miałem kiedyś Asię Pawłowską, no to było pierwszym naszą trzydniową wycieczką. To chodziłem z Asią Pawłowską. Asi to nie podobało się, albo się pokłóciliśmy, albo to, albo tamto. Jeździłem, byłem w autobusie, było jedno ranczo, drugie ranczo, trzecie ranczo. Chodziłem z Asią, chodziłem, chodziłem. Później ostatnia wycieczka była. Było dobrze. Później ona zrobiła wstyd. „Co zrobić z Andrzejem?”, tak, na wycieczce nie wody, nie podobało jej się, że wody nie dałem do picia, to, tamto. I nie podobało, nie podobało, nie podobało i ona teraz chodzi z Bartkiem, Asia Pawłowska. Wszystko, skończyła się miłość z Pawłowską. Teraz Esmont jest poważna, dorosła, nie dziecinna i już. A Pawłowska jest dziecinna. Tak powiem. [AD]

Tak. W końcu się zdecydowałam samodzielnie. Już umiem tramwajem jeździć. To długo mnie przekonali rodzice i inni. I się nauczyłam. Nauczyłam się też pracować. Chodziłam do McDonalds'a, tam, gdzie pociągi są. Do pracy... To też się nauczyłam. Stąd jest przystanek. Dojechałam 131. Do pracy. Bo ja ciągle się spóźniałam, a tam nie można się spóźniać... Więc na weekendy byłam tutaj. Tak zdecydowałam ja, że nie będę z domu jechała. Tam trzeba było się nie spóźniać. Sprzątałam tam. Yyy... Robiłam takie, że... Sprzątałam, myłam stoły. Posprzątałam. Potem o trzeciej mogłam wyjść. No i potem już. Szefowa źle się czuła i na wszystkich się darła, więc ja już nie mogłam sobie dać rady, więc skończyłam. Ale ta atmosfera tak... No, po prostu. Mama myślała, że zawsze będzie ktoś przy mnie tam. Taki trener pracy. Ale potem na głęboką wodę... Powinno być non stop. Bym się coś... Źle się działo, to nie tak i ja skończyłam, bo bałam się o siebie. Że ktoś zrobi mi... Właściwie, jak była niedziela, to z mamą musiałam jechać do mojego dawnego kościoła na tą godzinę, co powinnam, a tak jak rano było tyle do zrobienia... Jeżeli chodzi. Ja jej chciałam wytłumaczyć, tej pani, znaczy tej szefowej, że ja nie mam umiejętności w rękach, takiej, żeby dobrze wycierać szyby, nie potrafiłam, a inaczej było, jak się daje papier toaletowy, niż w domu. W domu to szybciej daje, a tam się nie nauczyłam, bo nie mam takiej możliwości. Chciałam jej wytłumaczyć, ale ona po swojemu i ja już nie mogłam. Póki co, po wakacjach mam nadzieję, że się coś uda znaleźć. Jakąś pracę fajną. E, co powiem. Jestem zadowolona z życia, no. [AS]

Na plus. Jakbym mieszkał tam, jak mieszkalem, wtedy bym zjechał na psy całkowicie. Zamiast do góry się wydrapywać, to bym coraz bardziej, na dno bym poszedł. Tutaj dużo, dużo potrzebnych rzeczy się ucze. [BW]

Tak, zmieniło się życie na lepsze, tak. Bo ja wolę jeździć z Górskiej, do ośrodka. [MI]

Tak. Mam dużo przyjaciół. Super. [ML]

Rozkład dnia lokatorów Mieszkania Wspomaganego

Dzień w Mieszkanu Wspomagany rozpoczyna się budzikami dzwoniącymi o 6:00. Mieszkańcy samodzielnie korzystają z toalety, przygotowują posiłki oraz

jadą komunikacją miejską do swoich Środowiskowych Domów Samopomocy. Po powrocie ustalają wspólnie menu, tworzą listę potrzebnych rzeczy oraz robią zakupy w pobliskim sklepie. Przy asyście trenera przygotowują kolację.

Rano jestem w ośrodku, a jak tu przyjadę, to pomagam. W zakupach, wiadomo, że trzeba pokój odświeżyć, no... przewietrzyć, umyć, no i w sumie, i higiena własna. [AN]

Wstaję, tam zrobię u siebie w pokoju, pościelę łóżko, to tam, rozbiore się, ubiorę się, umyję się pierw, o, pierw się umyję. Przychodzę do pokoju, zrobię, wychodzę, idę robić kawę, śniadanie i szykuję się, i idę na Grochowską. Potem wracam, przebieram się, to tamto, robię sobie wodę, soczek, kawę. Po kawie z mamą rozmawiam i okej. W poniedziałek jest gimnastyka, we wtorek nie mam, we wtorki mamy zajęcia tam na Targowej w teatrze i już. [AD]

Wypakuję zmywarkę stąd. Daję do szuflad to wszystko. Potem sama jem śniadanie. Potem inni się ze mną przywitają. Potem idę do swojego ośrodka. W ośrodku mam tak, że piszemy imię i nazwisko, jak przyjeżdżamy, bo mamy obiady. Do nas przyjeżdża obiad. W poniedziałki mam śpiewanie, potem taka książka o takich tradycjach świątecznych i nie tylko. A jak tu przychodzę po południu, to się ubieram w dres i czekam na trenera, na ćwiczenia. Potem to rozmawiam z Maryną, no bo się trochę... Kładę się, odpoczywam. Potem do tabletu albo z kimś jeszcze rozmawiam. Potem się idę kąpać. I fajnie jest. Jeżdżę tramwajem, piętnastką, do siebie, więc patrzę się zawsze prawo, lewo, żeby samochód mnie nie potracił. Też jak inni idą, to ja też, bo mi tak lepiej. I jak tu przyjeżdżam, to też jest fajnie, tak. Można odpocząć od świetlicy. No jest fajnie. Tak, pomagam tutaj Kasi, Pawłowi i Tobie, żeby wszystko było dobrze, żeby nikt nie miał minusów, tylko plusy. I fajnie. [AS]

Wstaję i idę się umyć, później ubieram się, śniadanie... Nie, myję się, później ubieram się od razu, później łóżko składam, a na końcu śniadanie sam sobie robię. Też się nauczyłem bułki przekroiwać, nie umiałem wcześniej. Wracam po drugiej, od siódmej do drugiej. Buty zdejmuję, kaptcie zakładam, wchodzę do pokoju, przebieram się, później idę do kuchni, kawę, herbatę sobie robię i czasami z trenerami sobie gadam, znaczy z Tobą, Klaudia, z Pawłem i z Kasią. Opowiadam, co w ośrodku ciekawego robiliśmy. Co dalej? Jak w poniedziałki, jak zawsze, to pan fizjoterapeuta Krzysiek przychodzi i gimnastykę mamy. A w ośrodku to na tą hipoterapię, znaczy gimnastyka polegająca na jeździe konnej. [BW]

Mój dzień wygląda dobrze, tak. Wstaję, myję się, się myję, golę i się śpieszę, potem wychodzę z łazienki, zostawiam pustą łazienkę dla innych, zostawiam, żeby się inni myli, żeby nie czekać za długo. Ubiorę się potem, idę do kuchni, pomodłę się, potem, zanim pójdę do kuchni, pomodłę się i potem idę gotowy na śniadanie. Idę gotować mleko, mleka pilnować. Tak, mleka pilnować idę. Pilnuję mleka, gaszę gaz, nie zagapiam się, żeby nie wykypiało. Trzeba mleka pilnować. Potem wymyć i dać do zmywarki, do wyparzenia. Wyparzone, jak jest, czyste na-

czynia, potem trzeba pochować do szafy. Jak są brudne naczynia, to się zostawia w zmywarce. W zmywarce trzeba zostawić, nie można wyjmować, a jak jest za mało, to żeby nie włączać zmywarki. Trzeba poczekać, aż dojdzie po śniadaniu, reszta, jutro. Potem się przebieram, szykuję się, potem idę do łazienki, szykuję się do ośrodka, szykuję się do wyjścia. Ubieram się, żeby nie odjechał autobus beze mnie. Trzeba wychodzić wcześniej, żeby nie uciekł autobus. Trzeba to zrobić wcześniej, żeby nie uciekł. Po powrocie trzeba się rozebrać, umyć ręce, umyć ręce trzeba, tak. Ręce umyć, odpocząć, wypić, odpocząć przed sprzątaniami. Potem o czwartej w czwartek się zaczyna sprząkanie. Jeszcze potem sprząkanie się kończy. Skończyć, potem się zapisuje zakupy, co trzeba kupić, tak. A jeszcze potem w czwartek mam dyżur. Kończę zmywać, kończę ładować zmywarę, potem zamieść podłogę, potem umyć podłogę na końcu. Umyć podłogę, wyjść, potem odpocząć, potem trzeba zadzwonić do mamy, potem się szykuję do kąpieli. Szykuję się, potem na oglądanie, tak. Szykuję się. Potem kończy się film, film się kończy, modłę się i potem idę spać. Nie zarywam nocy. Nie można zarywać nocy, jak się... Noc nie jest do zarywania. Trzeba spać, a nie... Nie można zarywać nocy. Noc jest do spania, a nie do zarywania. [MI]

Śniadanie. Yyy... Kanapki sobie do ośrodka. We czwartek, no, sprzątam. Yyy... w sobotę, w piątek coś tam robię i w sobotę coś tam robię. [ML]

Super. Pomagam innym, pomagam rozpakować zmywarę. Pomagam Klauddii, Kasi i Pawłowi. [PG]

Lokatorzy Mieszkania Wspomaganego mają obowiązki, pełnią dyżury. Są to głównie sprząkanie oraz przygotowywanie posiłków.

Obowiązki to w dyżurach. Jak jest Kasia, to mówię jej wszystko, co ona nie wie, że jak już kończę dyżur powie, to „Kasia, ja już skończyłem myć ten... pod zlewem”. „No, Andrzej, brawo Ty”, tak mówi Kasia i wtedy jest zadowolona z mojej pracy. W czwartki mam z Andrzejem, a w poniedziałek sam, dyżur. I okej. Robię wszystko, sprzątam gary, gary, widelce, noże, wszystko robię, stół tam na sali, blat, podłogę i to wszystko. Cały dyżur. A jeszcze, robię śmietnik, kubek, wkładam tabletkę do zmywarki i zmywarę włączyć i koniec. [AN]

Obowiązki? Zrobić listę jedzenia, iść na zakupy z Pawełkiem, przyjść, czy tam z Kasią czy z Tobą, czy tam z kimś i okej, okej. W czwartki mam z Andrzejem, a w poniedziałek sam, dyżur. I okej. Robię wszystko, sprzątam gary, gary, widelce, noże, wszystko robię, stół tam na sali, blat, podłogę i to wszystko. Cały dyżur. A jeszcze, robię śmietnik, kubek, wkładam tabletkę do zmywarki i zmywarę włączyć i koniec. [AD]

Tak, pomagam tutaj Kasi, Pawłowi i Tobie, żeby wszystko było dobrze, żeby nikt nie miał minusów, tylko plusy. I fajnie. [AS]

Śmieci wyrzucić, pokój sprzątnąć, pomóc trenerom w zakupach. W soboty i jak nie ma innych kolegów, to się bierze dyżury. Pomaga się obiad szykować, sprzątać, podłogi zmyć, znaczy umyć podłogę. [BW]

Mycie talerzy. Ja mam dyżur, sprzątanie, odkurzanie. Odkurzanie, potem zmiana, wymiana worków w kuchni. W łazience, jak jest pełno, to trzeba zmienić. Jak jest pełny worek, to trzeba wymienić. [MI]

Różne. W piątek mam dyżur przy zmywarce i w niedzielę. [ML]

Obowiązki? Śmieci wynieść, zmieniać worek, myć podłogę, pranie zebrać z suszarki też. I takie moje obowiązki są. Dyżury ja mam zawsze w środy tutaj w mieszkaniu. [PG]

Samodzielność wykonywania czynności niezbędnych w życiu codziennym

Lokatorzy w większości twierdzą, że pobyt w Mieszkaniu Wspomagany ma pozytywny wpływ na ich samodzielność.

Samodzielność? Kiedy można być samodzielnym? No wszystko muszę sam robić, kuchnię miałem, wczoraj miałem kuchnię, robiłem z Panią Madzią kuchnię i koniec. [AD]

Jest na lepiej. Bo jak pierwszy raz tu byłam, to z Kasią nie miałam dobrego takiego... kontaktu. Dopiero później jakoś się potrafiłam dogadać. Także fajnie jest rozmawiać. I z Kasią, i z Tobą, i z Pawłem. I mieć dobry kontakt. Bo o to chodzi. I ze swoimi tutaj, koleżanką i z kolegami też dobry się ma kontakt. [AS]

Na plus. [BW]

Pobyt wpływa dobrze, tak. [MI]

Wszyscy z badanych w poprzednich latach byli uczestnikami Mieszkania Treningowego prowadzonego przez Warszawskie Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną.

Samodzielność? To trzeba przejść całe treningowe, trzeba przejść. I później wspomagane. [PG]

Część z nich twierdzi, że nie zauważyli poprawy.

Tak samo, jak wcześniej, tak jak i teraz. [AN]

No trochę lepiej, raz gorzej. [ML]

Badani czują się samodzielni, gdy potrafią sami coś stworzyć, przygotować, pomóc drugiej osobie. Samodzielnością wykazują się wtedy, gdy idą zapisać się do kosmetyczki, fryzjera lub proszą o pomoc w znalezieniu artykułu w sklepie.

Jak coś robię. A jak robię, to robię i nie przerywam. Już raz się położyłem, przespałem i nie mogłem zasnąć potem. Nie mogę spać prosto, jak przyjadę. Bo jak się prześpię, to nie mogę zasnąć. Tak samo z Markiem. Też tak samo, nie mogliśmy zasnąć i się na boki przekręcaliśmy. W końcu nie wiem, o której się po... w końcu nie wiem, o której zasnąłem i obudziłem się jakoś, nie wiem jak. Jak sprzątam. Wcześniej mieszkałem w mieszkaniu treningowym na Oszmiańskiej. I tam się nauczyłem właśnie tego wszystkiego, sprzątania, pokoje, higiena własna, pokój przewietrzyć, wszystko. Ubikacje szorowałem, zakupy robiłem, no, te, te, te panie

trenerki były, nam pomagały, my też pomagaliśmy. A dziewczyny, jak przyszliśmy już z kina, to pomagaliśmy, robiliśmy kanapki, kolacje, śniadania też. Obiady to na Oszmiańskiej. Robić kotlety mielone właśnie i nie tylko. No i... Jak przyjechaliśmy po południu, to każdy miał co robić, robił, co chciał. Po południu, po kolacji już spokojnie, jak ktoś lubi seriale, to sobie tam... Marek szczególnie Teleexpress i nie tylko. [AN]

No jak coś sam robię. [AD]

Jak właśnie idę do tramwaju. Siedzę i nikt... Nigdy nie miałam... No może trochę miałam, ale to... Ja do tego się przyzwyczaiłam, że kiedyś mój chłopak był przy mnie... Jakaś kobieta powiedziała, że jestem w ciąży, ale on tak jej nagadał, że nie, że taka jestem, jaka jestem i tyle. Ale raz kiedyś taka pani powiedziała, że coś tam, ale potem ktoś inny powiedział, że pewnie niepełnosprawna albo coś tam i pomógł. [AS]

Kiedy jak mogę sobie czasami wyjść samemu coś kupić. Lub tak samo, jak dzisiaj, Klaudia, Ciebie spytałem o cenę kubków. Mam 22 złote, a się zastanawiałem nad kupnem kubka termo. Wtedy się zawahałem, później podszedłem do pana przy kasie i poprosiłem. Mówię: mam tyle i tyle pieniążków, a ten pan mówi: „Rozumiem, mam znaleźć kubek w granicach 12 złotych”. I znalazł. „Na dzisiejszy dzień mamy tylko za 20 złotych” – mówi. To powiedziałem: „Dziękuję”. To była, założmy, na dzisiaj moja wielka samodzielność. Że podszedłem i się zapytałem. Tak jak do pani kosmetyczki też już sam chodzę. Tak samo, jak wcześniej taka pani Ewelina pracowała, z nią się umawiałem na dany dzień i się zapisywałem. [BW]

Czuję się, jak mnie nikt... Jak nikt nie chodzi, jak nikt nie łązi w nocy, to... Jak nikt nie łązi po pokoju. Czuję się, jak nikt do drzwi nie dzwoni w nocy. Jak nie dzwoni, to tak się czuję, tak. W nocy się nie powinno dzwonić do drzwi do ludzi. W nocy nie można. Wszyscy chcą spać, a nie... Noc nie jest do łożenia, nie można. Sam kiedy robię? Trzeba jeszcze zrobić do picia herbatę, jak się komuś chce pić. Trzeba nalać wodę do czajnika. Żeby zagotować wodę, to trzeba lać z filtra. Żeby nie gotować pustego czajnika, żeby nie spalić. Nie można gotować pustego. A w kranach nie było wody, nie było się czym umyć. Spóźniłem się do ośrodka. Pan się zapytał: „Czemu tak późno?”. Co powiedzieć, jak wejść? „Dzień dobry Panu, przepraszam za spóźnienie, nie było wody w kranie, nie było się czym umyć, czekaliśmy, aż się pojawi woda. Jechałem nieumyty. Nie było się czym ogolić.” Ania widziała, nie było ogłoszenia, że nie będzie. Jakby natapała wody, to by się wszyscy umyli. No i nie było się w czym umyć. No to trzeba wziąć chustkę podróżną. [MI]

No, sprzątam i myję naczynia i zlew. I umywalkę. [ML]

Ja? To będzie. Jak się nastawia pranie. I jeszcze się czuje też dobrze. [PG]

Formy wsparcia i rehabilitacji

Lokatorzy twierdzą, że trenerzy prawidłowo wspierają osoby, które są w Mieszkanium Wspomagany. Mogą liczyć na poradę oraz rozmowę w trudnych chwilach.

Dobrze, dobrze. [AN]

Dobrze. Kasia dobra, Paweł dobry, Ty dobra. Wszyscy dobrzy. Równo. Nie ma, jak kolega Jurek, to co widzę tu, musi być linia, równo wszystko, do kupy. Nie może być: on ma piętnaście, on ma jeden, on ma dwadzieścia, on ma tam, nie wiem, mniej. Musi być równo. [AD]

Dobrze wspierają. Pomagają. [AS]

Bardzo dobrze. Można się zawsze poradzić, porozmawiać. [BW]

Dobrze, dobrze wspierają. [MI]

Tak. Są fajni. Kasia jest super, Paweł jest super, Klaudia jest super. [ML]

Wiem kto! Klaudia, Kasia i Paweł. Dobrze wspierają. [PG]

W Mieszkanium Wspomagany prowadzona jest przez wykwalifikowanego fizjoterapeutę rehabilitacja dwa razy w tygodniu. W przeszłości prowadzone były także dodatkowe warsztaty o seksualności. Mieszkańcy zwracają uwagę na dodatkowe sprzątnięcie, które odbywa się w czwartki.

Tylko Krzysiek przychodzi na rehabilitację. [AN]

Dodatkowe zajęcia? Co to może być? Gimnastyka w poniedziałek, wtorek gimnastyka dziewczyn. My mamy pierw. Kiedyś było ze stołkami, siedzieliśmy na stołkach, a teraz bez. Teraz na podłodze. Dla mnie jest trudno, muszę mieć poduszkę, coś miękkiego, bo ja nie lubię twardego, twarde pod głową. [AD]

Dodatkowe? Przygotowanie do stołu. Przygotowanie herbaty. Przygotowanie posiłku. Wtedy nie słuchamy telewizji, tylko jemy, spokojnie, pomału. Mieliśmy takie szkolenie też, z Centrum DZWONI, o tym, o kobiecie, o mężczyźnie, o życiu i o tych, tamtych. Nam się to podobało. Mieliśmy takie książki. No... Dobrze. [AS]

Na pewno są te dodatkowe zajęcia prowadzone z wychowania seksualnego przez Karolinę i przez Bartosza, były prowadzone. A oprócz tego takim dodatkowym zajęciem co poniedziałek jest ta, gimnastyka. [BW]

Jest gimnastyka, przebieram się na czerwono na gimnastykę. Jeszcze chciałem powiedzieć, że jak jest bluzka zapocona, to trzeba dać do pojemnika, nie można zakładać tej samej, w tej samej chodzić. Nie można, trzeba zmienić na czystą. Mam zieloną, następnym razem wezmę. [MI]

Gimnastyka w poniedziałki i we wtorki też. [ML]

Zajęcia? Czwartki sprzątnięcie, myję łazienki, umywalka, wanna i muszla. [PG]

Zagospodarowanie czasu wolnego

Mieszkańcy łatwo potrafią zorganizować sobie czas wolny. Głównie są to słuchanie muzyki, czytanie, oglądanie telewizji lub przeglądanie Internetu.

Jak jestem tutaj, to... Jak kiedyś mama mi pozwalała tu zostać na weekend, to tak, było dobrze. Ale zdarzył się wypadek, że mama moja była chora, nogę złamała w miednicy, to tutaj musiałem być. Bo było tak, że moja mama nogę złamała w miednicy i tutaj musiałem być, i tu przyjeżdżałem. Albo... A jak na wakacjach było fajnie. U... To też indziej gdzieś Ci opowiem. [AN]

A... Zależy. Zależy, co. A se poleżę, a se włączę muzykę, o i to, i to, wszystko. [AD]

Lubię sobie słuchać muzyki. Lubię w Internecie szukać ulubionych moich zespołów rockowych. Czasami sobie czytam czasopisma, czy jakieś książki muzyczne. Czytam, chodzę na spacer z rodzicami. Na zakupy też chodzę z mamą. Też pomagam w domu, jak... się mi daje. No i... Jest ok. [AS]

Słuchając muzyki i grając na telefonie. [BW]

Wracam do domu. Z ośrodka, odpocząć, posprzątać, tak. [MI]

Trochę leżę i trochę słucham muzyki. Jak mi się zachce. [ML]

Mają wielorakie zainteresowania, lubią malować, słuchać muzyki, oglądać programy sportowe, dbać o kwiaty.

Malować, tu mam, o proszę bardzo, historię. Czytać książki lubię. No teraz nie czytałem Pottera, bo Wielki Tydzień, ale będę czytał, bo co, bo to jest film, który lubimy oglądać. Historia właśnie. Gegra to mówią, kiedyś miałem w szkole, gegra to jest geografia. Też lubię ten przedmiot. I tym, co Piotrek mnie zaraził ostatnio, trzęsienia ziemi. Wszyscy już to umiemy na pamięć. [AN]

Co lubię robić? Jakies tam pisać, czytam, liczyć, rysować, rysować, malować, to, to moje życie. Muzyka i samochody. Teraz wchodzę w samochody. Robię, mówiłem Ci wszystko, robię album samochodowy, plany samochodowe, budowlane materiały i co tam teraz będę robił, i będę widział samochody jakies na ulicach, to zapiszę te samochody. I robię planszę samochodową. [AD]

Lubię oglądać skoki. Tenisa też lubię. Takie przez kijki... Są nasi sportowcy. Tyczkarze. Takie właśnie sporty. Takie tego... Ja też mam trenera u siebie. Też mamy taką salę dużą i możemy sobie ćwiczyć, na materacach, na rowerach, no na różnych. [AS]

Kontemplować rozmowę. Muzyka i, jak widzisz, kwiatki, kwiatkami się interesuję. [BW]

Ja najbardziej lubię chodzić po zakupy z wózkiem. Po zakupy z wózkiem, tak. Chodzę, pomagać. Pojechać do ośrodka, pojechać, tak. Wiedzieć, czy są pracownie w porządku. Tak, w ośrodku przyjść, fartuchy zanieść, zanieść do kuchni fartuchy gotowe. Ja wiem, jaki fartuch, czerwony jest dla szefa kuchni. Czerwony fartuch to dla szefa kuchni. [MI]

Oglądać telewizję. Muzyka i już. [ML]

Co ja lubię robić? Gram muzykę swoją. Hobby mam dobre. Muzyka i wiem czym, trzęsienia ziemi. [PG]

Relacje

Większość lokatorów ma bogate relacje z najbliższą rodziną. Jeżdżą na weekendy do domów rodzinnych, spotykają się z rodzicami i rodzeństwem. Utrzymują także kontakty telefoniczne ze swoimi mamami, braćmi lub siostrami.

Tylko w piątek, jak jadę do mamy. Od piątku, sobotą i niedzielę. Potem już tu przyjeżdżam niestety, no. Jeszcze ja dzwonię do mamy, mama nie dzwoni, tylko ja dzwonię. Wieczorem tak, pod wieczorem, po „Emce”. [AN]

A przyjdą do mnie. W sobotę na mieście byliśmy z mamą, w piątek to kupować ten autobus, byliśmy na Mokotowie, sklep muzyczny „Pasja”, a w niedzielę byliśmy na spacerku, tam przeszliśmy Iwanickiego róg, spokojne osiedle i budowle różne budują koło nas, mieszkania, bloki, osiedla i już. A rodzina przychodzi w gości, przyjęcia, urodziny. [AD]

Z rodziną? Bardzo dobry kontakt. Bardzo dobry. No, ja się cieszę. Widzimy się w weekendy. Tak, jak są różne święta. Jak jadę z rodzicami na wakacje, też będą moi chrzestni. Właśnie mają na wakacje. No i będziemy się widzieć, w gronie, no właśnie, w gronie rodziny. [AS]

Z bratem Arturkiem bardzo dobry. Prawie co drugi dzień dzwoniemy do siebie. Jeżdżę co jakiś czas, nie codziennie, co nie niedzielę, co jakiś czas jeżdżę z tego powodu, Arturek na politechnice się uczy i pracuje, oprócz tego. A z tą dalszą rodziną... z Emilkiem też tylko mam telefonicznie, jak się spotykamy, to w Święta Wielkanocne, w Boże Narodzenie, w Wigilię Bożego Narodzenia tylko. Z kolei z ciocią Danusią to tylko w wakacje możemy się spotkać, bo ona w jedną stronę jest 100 kilometrów do Różana i do Warszawy, w drugą 100 kilometrów, daje 200 kilometrów, w obie strony. W tym roku nie pojechaliśmy na wakacje do cioci Danusi, z kolei wujek Mietek był po zabiegu, nie mogliśmy. No i tak święta spędziłem u Artura. [BW]

Kontakt wygląda dobrze, tak. Widzę się w niedzielę, w święta. W święta się widzę, Święta Wielkanocne. Przebieram się, czystą trzeba koszulę białą, przebieram. [MI]

Dobrze. Spotykamy się i rozmawiamy. [ML]

Dobrze. Do mamy jeżdżę. Albo w czwartki, albo w piątki, na weekendy. [PG]

Badani doceniają relacje ze współlokatorami i atmosferę panującą w mieszkaniu. Wymieniają swoich przyjaciół, dobrych znajomych, a także osoby, z którymi trudniej jest się im komunikować.

Tu? A dobrze, tam. Z Bartkiem mam tam teraz. Nie wiem, czemu Bartek do mnie ma pociąg. Bartek ma do mnie pociąg. „Oj, Andrzej, mój kochany przyjacielu... Piotrek, Bartek, Bartek, Bartek, jak coś go tam... Um... Na ucho nadepnie to do mnie... U... Przyjacielu kochany”. A ja do niego: „Mój ty pysiaczku, mój ty putysiaczku”. Matko moja. Z Bartkiem się lubimy, jak ma coś, jak coś się tam... Czasami, jak się... Wolę, żeby był kulturalny wobec nas, tak, żeby nie krzyczał na nas. [AN]

Pięknie. Spokojni są. Ania, Maryna, Andrzejek, Marek, Piotruś i mój przyjaciel Bartek. Superowo. My równo, ja się nie kłóczę z nikim. Jest dobrze. Tam mi zwraca uwagę, o jedzeniu, o rzeczach, ciuchach, no to, to jego moda jest, Bartka. Ale od razu przeprosi, rękę daje. Dzisiaj cały dzień mnie przeproszał, cały dzień. [AD]

Badani doceniają relacje między lokatorami Mieszkania Wspomagane. Zwracają uwagę na przyjaźnie, które powstały przed laty.

Bardzo dobry. Miło. Bardzo miło, że potrafimy się dogadać. A jeżeli coś nie ten, no to... No to się przepraszamy i już nie wspominamy, to co było. [AS]

Bardzo dobry. Z Piotrusiem, jak we dwóch mieszkamy, to potrafię konkretnie powiedzieć, a czasami, jak widziałas dzisiaj, próbowałem mu, wytłumaczyłem, jak mają być tyżeczki. Do Piotrusia trzeba, jak zauważyłem, pomatu, na spokojnie, wytłumaczyć. Z Anią tak samo mam dobry kontakt. Z Markiem mam dobry kontakt, z Andrzejem Nowakiem tak samo. A bardzo, bardzo dobry kontakt z Andrzejem Stążeckim, we dwóch chodzimy do ośrodka. [BW]

Dobrze. [MI]

Super. Z Anią dużo rozmawiamy. Z Piotrkim i Bartkiem dużo rozmawiamy. I... Czasami, jak chcę. A... i z Bartkiem tak samo. [ML]

Marynę i Bartka. Są najlepsi. Opowiem o Marynie, jest najlepszą przyjaciółką. A Bartek jest to najlepszy mój kumpel. Andrzej, Marek też, Ania też, też ich lubię. [PG]

Relacje z sąsiadami są różne. Niektórzy z lokatorów nie znają osób mieszkających w bloku, a inni znają pojedyncze jednostki. Badani wskazują także na szybkie tempo życia osób mieszkających w centrum Warszawy oraz na panujący tam hałas.

Nie znam. Tylko znam tą panią obok. Sąsiadkę znam. Na klatce głośno jak ta lala. Spać nie można. Hałasują. Ciągłe po południu, jak słyszę „tup, tup, tup”, tacy hałaśliwi, że jeju. A tu ogólnie było głośno, jak jest noc, tutaj jak przyjeżdżam, jak siedzę w pokoju czy książkę czytam, to słyszę „tup, tup, tup” i po schodach „tup, tup, tup”, ktoś znów schodzi po schodach. Tutaj jest gorzej niż w moim domu, na osiedlu. [AN]

A dobrze. Sąsiadka najlepsza jest obok. Tam pod dziesiątką, jednaście. To pani najlepsza, jedna, druga, trzecia, wszyscy są przyjemni. Możemy robić imprezy, tylko nie głośno, tak po cichu. Młódzież jest spokojna, jest dobrze, nie szaleją, tylko tam w nocy u mnie stawiają butelki na parapet i szumią, gadają głośno, uchylają się wszyscy tam pod tymi oknami. [AD]

Tutaj tylko tą panią znam, sąsiadkę. Więcej nie znam. [AS]

Założmy, z tą panią sąsiadką z bloku, na wprost to bardzo dobry. Tak samo jak ta, pani taka młodsza z dwójką, z tymi chłopcami, to też bardzo dobry. Poza tym tutaj mam... Niektórzy się potrafią uśmiechnąć, odpowiedzieć, zwłaszcza rano

każdy się śpieszy, wtedy wiadomo. Później wchodzimy. Rzadko kiedy można tak stanąć, porozmawiać, tu wszystko biegiem. [BW]

Kontakt wygląda dobrze, nie kłóć się. Tak, już się nie kłóć, już nie. [MI]

Nie znam. [ML]

Znam takiego małego chłopczyka, tego, co trzyma furtkę. Jego tu znam. [PG]

Wady i zalety mieszkalnictwa wspomaganego

Mieszkańcy zwracają uwagę na zalety mieszkalnictwa wspomaganego, takie jak panująca atmosfera, smaczne posiłki lub dogodna lokalizacja. W niektórych wypowiedziach dostrzec można niezrozumienie pojęć zalet i wad.

Zalety? No zalecam się do każdego. Moja zaleta jest taka, że lubię się do kolegów zalecać, nie tylko. No i zaletą jest to, że same seksualne sprawy mam. [AN]

Zalety? O kurczę, to będzie trudne. No nie wiem, no, dobre jedzenie, wszyscy pomagają wspólnie, robimy wszystko wspólnie, jest wszystko dobrze. [AD]

Co mi się tutaj podoba? Podoba mi się to... Atmosfera jest fajna. Tak, bardzo. [AS]

Co mi się podoba? Że wszędzie jest blisko. Wcześniej musiałem z Grochowa, jak chciałem sobie buty kupić, to musiałem do Złotych Tarasów jechać specjalnie, a teraz, zaraz mam, wszystko blisko, mogę sobie wybrać, jak nie Złote Tarasy, to dużo innych sklepów. Do Empiku sobie mogę co jakiś czas wyjść, zobaczyć, co mają nowego. Tutaj mieszkania w Centrum to są plusy. Wszędzie blisko, jednym tramwajem, 22, 9, 24. Tyle jest możliwości dojazdów. Dla chcącego nic trudnego. [BW]

Że jest... Tu lampa stoi, tak. Żarówka, tak. Jeszcze ja w nocy, jak idę spać, piję wodę. Piję wodę przed spaniem. [MI]

Superowo. [ML]

W mieszkaniu dobrze, mi się podoba. Już od sierpnia zacząłem mieszkać, jak tylko przyjechałem z Koszelówki, to już Kasia była i później ja przyszedłem. [PG]

Większość badanych twierdzi, że mieszkalnictwo wspomagane nie ma wad.

Nie ma żadnych wad. Mam taką jedną Marynę. Jak ona jest, to spokój mam, oglądam „Barwy szczęścia”, „M jak miłość”, to jest moja wada. Oglądanie telewizji z Maryną. I picie soku wspólnego. Nie wiem, nie wiem. Nie umiem określić. Nigdy sobie nie opowiadaliśmy. Miałem taki trening kiedyś, ale... Czasami byłem taki złośliwy, arogancki byłem, o. Ale teraz się zmieniło i jest wszystko ok. [AN]

Wady... Tak było na początku, że się kłóciłem z Bartkiem, tam z Andrzejkiem, Andrzejek zrobił swój dyżur w czwartek, w czwartki mamy, i poszedł, muzyki słuchał z Anią, a ja musiałem wszystko robić sam. To było kiedyś. A teraz jest wszystko równo. Pomagamy sobie razem, na zmianę. Pomagamy, jest dobrze. [AD]

Wady? Hm... Każdy z was ma taki fajny, no. No Kasia, no. Bardzo lubi, jak się ją słucha. Jak dokładnie się... Coś. To ona chce dla naszego dobra. Jak to każdy.

Nasi rodzice też chcą, żeby dobrze wszystko było. Też słucham uważnie, jak coś nie tak, czy coś. Na razie nie ma żadnych wad. [AS]

Pozostawiam bez komentarza. [śmiech] Wady mieszkania? Zauważam, nie ma. [BW]

Nie wiem konkretnie. Ja tego nie wiem konkretnie. [MI]

Wszystko mi się podoba. [ML]

Mi? Ten co se ze mnie znalazł sługę. To jest Bartek, Ci powiem. Chce, żebym ja za niego robił. Ale wszystko mi się podoba. [PG]

Samostanowienie

Na pytanie o podejmowaniu decyzji dotyczących swojego życia uzyskałam różne odpowiedzi. Część badanych twierdzi, że często podejmuje samodzielne decyzje.

Tak. Moja decyzja na życie? Miłość, tak, tylko miłość. Jak słyszę Szczepanika, „Kocham”, „Kochać”, to odpływam. Albo „Kormorany”, naprawdę. Ale bardzo lubię Sylwię Grzeszczak. To jest moja właśnie, mój plan na przyszłość. [AN]

Sam? Zaskoczyłaś mnie, Klaudia. No to muszę powiedzieć, że jak idę z Pawełkiem po zakupy, to jest to. Od razu, po męsku. Idziemy i koniec. Czy pomagam Kasi, czy pomogę coś Pawełkowi, coś potrzymać, coś zrobić, wykonać, no idzie, idzie dobrze. [AD]

Podejmuję, tak. [MI]

Podejmuję. Czy ja wiem, chyba powiem. Najlepszym mieszkaniem to jest wspomagane. [PG]

Niektórzy z nich zwracają uwagę na ograniczenia kierowane ze strony rodziców oraz na to, że wolą podejmować decyzje grupowo.

Y... z decyzją różnie jest. [śmiech] Jeżeli chodzi o... O to, że ja mam jakąś decyzję, a rodzice nie potrafią, jakby, tak. Tylko po swojemu. Chociaż też, jak tam jadę do Starego Miasta, to też mam tam rodzinę dalszą, od babci, mamy i niest... Hm... Jak to. Jak byłam na Wszystkich Świętych, to mama nie kazała się do nikogo odezwać, a ja bardzo lubię się odzywać do tych, którzy mnie tam znają i tego, no. Tak to będzie smutno, no. [AS]

Wspólnie. Zależy, jak chodzi o różne tam zakupy. Wolę wspólnie podjąć decyzję, jak samemu. [BW]

Jedna osoba twierdzi, że nie podejmuje samodzielnie decyzji dotyczących swojego życia.

Nie. [ML]

Lokatorzy Mieszkania Wspomagane głównie decydują o menu na nadchodzący tydzień, ustalają listę zakupów oraz planują wspólne spędzanie czasu wolnego.

O moich marzeniach, bo mam różne marzenia. Czasem jestem marzycielem, jak ten smerf Marzyciel. Bardzo lubię tutaj... E... Moją decyzją na życie jest to,

że w końcu mogę tutaj zamieszkać i spełnić marzenie. Że tutaj mieszkam. To jest moja decyzja na życie. Że tu mieszkam. [AN]

Wprowadzić coś, wymyślić. Jak chciałem dzisiaj zrobić z Bartkiem, że zrobić listę, taką listę zrobić, że dyżur, kto idzie, kiedy, gdzie, na zakupy. Mam pomysł. Mój pomysł. Bo pomysł jest Ani, jak robimy dyżury, jak robimy w kuchni. Każdy ma swój dyżur, to jest dobrze, okej. I było to, i jest. [AD]

No, że muszę słuchać, oczywiście, tutaj wszystkich, i być, i pomagać. [AS]

O ustalaniu listy zakupów, co kupujemy i co jemy. Też uważam tych mieszkań wspomaganych powinno być jak najwięcej. Tyle, co pani prezes Małgorzata mówiła, są plany kupić. Ja też podszedłem, mówię „Owszem”, pokazuję, pieniądze są potrzebne, miasto tak całego bloku nie da bez podpisywania umów. [BW]

Trzeba ustalić jadłospis, co jemy w tym tygodniu, co kupujemy, co jemy, w tym tygodniu, tak. [MI]

Nie wiem. O menu, co chcemy jeść. Co lubimy jeść. Co chcemy robić. [ML]

Jak mam chęć jechać do mamy, to jest moja decyzja i mój wybór. [PG]

Marzenia i plany lokatorów mieszkania wspomaganego są podobne u każdego z badanych. Głównie opierają się one na stworzeniu szczęśliwego związku, podróżowaniu lub rozwijaniu się. Wiele z nich, niestety, nie wierzy, że uda im się zrealizować te cele.

Plany? Ja mam takie marzenia. Mieć zawsze Marynę, dom, żonę... Ale nie mogę, bo niestety... Jestem niepełnosprawny. Ale mógłbym mieć, mógłbym mieć. Jako osoba niepełnosprawna. Bo ten miał, bo ten, z tą dziewczyną pojechał do Kanady i przepadł, na wieki, nie wiem, czy tam nie zostanie. Maciek z Klanu, Piotr Swend. A Dorota go zna, z tej, Ludnej czy skądś tam, to on naprawdę, samodzielny jest, moim zdaniem. Ale na planie to jest świetny aktor. Przyjacieli też. Ja bym tak chciał, jak on. Poznać jakąś dziewczynę i mieszkać z nią, znać już na stałe. Bardzo bym chciał być szczęśliwy. Żeby mnie wszyscy kochali. Tak jak nasz Bartek kochany, który czasem mnie uderzy, ale już mu to wybaczyłem. Hm... Moje plany? Wyjechać gdzieś daleko, zapomnieć o wszystkich i mieć to gdzieś. Rzucić wszystko i pojechać. Mieć spokój. Odseparować się od innych. A moje decyzje to... Gdybym sam podjął, to... Chciałbym najbardziej uczyć historii, jak mój kuzyn. Tak, jak mój kuzyn. On jest nauczycielem. Uczy kuzyna najmłodszego i może do głowy mu coś wbije. I tak samo i ja chciałbym być takim nauczycielem od historii. Tutaj mówić tak, jak to kiedyś było, za czasów Chrobrego, czy Krzyżaków właśnie, o. Lubię takie. [AN]

U... Znowu mnie zaskoczyłaś, Klaudia. O kurczę. Marzenia to chciałem być teraz, jeszcze przed, didżejem. Dla mnie to za trudne, kluby robić, czy w domu, czy w jakimś lokalu, czy koncerty. Dla mnie to za trudne. Marzenie to dla mnie być kierowcą. To jest moje marzenie. Samochód mieć. Mama mi nie pozwala. Lekarz mi nie pozwolił. To było moje marzenie. Być kierowcą. No marzenie, żeby życie swoje ułożyć, mieć dziewczynę i ożenić się. Mieć dzieci. To moje tak samo

marzenie. No, marzenie, żeby mama była zdrowa i żeby wszystko było dobrze. To było marzenie. Moje. Marzenie, żeby mieć mieszkanie swoje, mieć willę, bez ludzi, bez... w pokoju, lasek, park, zwierzęta, konie, koty, o, to marzenie, żeby być, tam mieć, za Warszawą, jakieś ciche osiedle, tak jak u nas na Iwanickiego, taki blok mieć, ciche osiedle. To moje marzenie, z mamą mieszkać razem. I obok może być sąsiad, żeby wszyscy byli spokojni. Jakiś mieć, jak ta Kasia, co w sobotę, w niedzielę prowadzi, co buduje mieszkania. Tam była dziewczyna młoda, teściowa albo babcia, pan starszy i sypie się ściany, sufity, dziury, grzyb. Ona: „Tak, proszę Pani, Pani Agnieszko, będzie dobrze, zrobimy Pani remont, dziękuję bardzo”. To mi się podoba, lokatorka dała jej mieszkanie, Kasia wyremontowała, kapitalny remont. Park jest, czy tam las, konie, zwierzęta. No ten program o tym budowaniu mieszkania. Marzenie to jest, o. [AD]

Właśnie w przyszłości, no. Mieć dobrą pracę. O to mi chodzi. Jeszcze bardziej się rozwijać, właśnie w tym kierunku, co jest. [AS]

Eh... Wiadomo, każdy, ja, Piotruś to facet. Byśmy chcieli mieć... Mamy swoje kochane partnerki. Jak można by było jeszcze parę pokoi dobudować, byśmy mogli z dziewczynami mieszkać, tutaj. Akurat to jest takie moje marzenie. Rozumiem, nie można i trzeba się pogodzić z tym. [BW]

Plany jakie? Chodzić z wózkiem po zakupy, tak. Pojechać, pojechać z ośrodkiem chciałbym gdzieś, z ośrodkiem. Ja wolę, ja chciałbym pojechać do Wrocławia. Jak będzie głosowanie, kto chce jechać. Jak pan się zapyta, gdzie chce jechać, no to? To wtedy... Pan się spyta, to wtedy, to wtedy powiem, że do Wrocławia. [MI]

Oj... Nie wiem. Coś chcę zrobić, ale nie umiem, a trudno. Nauczyć się na gitarze, ale... Już... Zapomniałam i nie wiem, czy mi się nie chce. I być aktorką, ale mi się nie uda... Nie chce mi się. Już zapomniałam o tym. [ML]

A wiem, jakie mam plany. Koszeliówka, pojechać na turnus i do Rowów też. Moim marzeniem to jest mieć dziewczynę. [PG]

Wnioski

Zrealizowane badania pozwoliły uzyskać odpowiedzi na postawione szczegółowe problemy badawcze. Z przeprowadzonych badań dowiedziałam się, jaka jest opinia dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat mieszkalnictwa wspomaganego. Lokatorzy Mieszkania Wspomaganego im. Teresy Dhuskiej oceniają pozytywnie możliwości usamodzielniania się oraz nabywania i rozwijania umiejętności samoobsługi i wykonywania czynności dnia codziennego, wymieniają formy wsparcia i rehabilitacji, zwracają uwagę na możliwości rozwijania się oraz doskonalenia umiejętności gospodarowania czasem wolnym. Ważnym aspektem jest dla nich integrowanie się ze środowiskiem lokalnym, jak i nabywanie i podtrzymywanie umiejętności przestrzegania norm społecznych oraz samostanowienia w mieszkaniu wspomaganym.

Nie bez przyczyny w badaniach zaprezentowano tak obszernie wypowiedzi każdej z osób badanych. Przeprowadzone badania wykazywały charakter włączający (brały w nim czynny udział osoby z niepełnosprawnościami), a na celu miały rozpowszechnienie idei samorzecznictwa (self-adwokatury) osób z niepełnosprawnością intelektualną i autyzmem, udzielania przez nich wywiadów, wysłuchania ich zdania na dany temat. Warszawskie Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną prowadzi aktualnie jedynie trzy placówki, w których zamieszkać mogą osoby z niepełnosprawnością intelektualną (Mieszkanie Wspomagane, Mieszkanie Treningowe, Rodzinny Dom Pomocy). Poznanie opinii dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na temat mieszkalnictwa wspomagane przyczynić się może do tworzenia w przyszłości większej liczby takich miejsc.

Załączniki:

Załącznik 1. Kwestionariusz wywiadu

PRZESZŁOŚĆ

Od kiedy mieszkasz w mieszkaniu?

Gdzie wcześniej chodziłeś/chodziłaś na zajęcia?

Jak wyglądało Twoje życie przed zamieszkaniem w Mieszkaniu Wspomagany?

Czy uważasz, że Twoje życie zmieniło się na lepsze odkąd mieszkasz w Mieszkaniu Wspomagany?

ROZKŁAD DNIA

Jak wygląda Twój dzień w Mieszkaniu Wspomagany?

Jakie masz obowiązki?

Czy pełnisz jakieś dyżury?

SAMODZIELNOŚĆ W WYKONYWANIU CZYNNOŚCI NIEZBĘDNYCH W ŻYCIU CODZIENNYM

Czy czujesz się samodzielna/samodzielny?

Kiedy czujesz się samodzielna/samodzielny?

FORMY WSPARCIA I REHABILITACJI

Jak oceniasz wsparcie trenerów?

Jakie dodatkowe zajęcia są prowadzone?

ZAGOSPODAROWANIE CZASU WOLNEGO

Jak spędzasz swój czas wolny?

Co lubisz robić?

Jakie masz zainteresowania?

RELACJE

Jak wygląda Twój kontakt z rodziną?

Jak wygląda Twój kontakt z sąsiadami?

Jak wygląda Twój kontakt ze współlokatorami?

WADY I ZALETY MIESZKALNICTWA WSPOMAGANEGO

Jakie są zalety mieszkania? Co Ci się podoba?

Jakie są wady mieszkania? Co Ci się nie podoba?

SAMOSTANOWIENIE

Czy często podejmujesz sam/sama decyzje dotyczące Twojego życia?

O czym możesz decydować, będąc lokatorem Mieszkania Wspomagane?

Jakie masz marzenia i plany, które chciałbyś zrealizować?

Bibliografia

Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, *Oświata Dorosłych, Inspiracje i wyzwania*, Warszawa-Łódź, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, 2015

Barecka R., *Droga do samodzielności*, „Społeczeństwo dla Wszystkich” 2015, Nr 3

Bronowski P., *Kim są i czego oczekują użytkownicy mieszkań chronionych?*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2016, Nr 1

Krzemińska D., *Wokół dorosłości z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012

Kubiak H., *Człowiek niepełnosprawny w otoczeniu społecznym*, Warszawa, Wydawnictwo Engram, 2011

Marciniak-Madejska N., *Mieszkalnictwo wspomagane dla osób z niepełnosprawnością intelektualną*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja” 2014, Nr 1(XIV)

Maślanka A., *Prawne i pozaprawne formy wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną w kontekście zmiany paradygmatu w postrzeganiu tych osób*, „Człowiek-Niepełnosprawność-Społeczeństwo” 2008, Nr 2(8)

Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych, *Życie w integracji*, Warszawa, 2012

Źródła internetowe

<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20040640593/U/D20040593Lj.pdf>, [stan na: 10.05.2018]

https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/49753/Wytyczne_wlaczenie_spoeczne_v4.pdf, [stan na: 10.05.2018]

http://www.rpo.malopolska.pl/download/Model_mieszka_wspomaganych_dla_niepenosprawnych_intelektualnie_31_08_2015.pdf, [stan na: 10.05.2018]